

**„Nadejdzie wiosna i szczęście.
Czekaj. Życie się ociepli.”**

Anita Krizzan



Ważne daty w marcu i kwietniu:

8. marca - Dzień Kobiet
10. marca - Dzień Mężczyzn
21. marca - Pierwszy Dzień Wiosny
26. marca - zmiana czasu zimowego na letni, przestawiamy zegarki :)
1. kwietnia - Prima Aprilis
2. kwietnia - Niedziela Palmowa
9. kwietnia - Wielkanoc
10. kwietnia - Poniedziałek Wielkanocny
22. kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ziemi

W marcu odbędą się rekolekcje wielkopostne: 20.03. - 22.03.

Ponadto czeka nas wiosenna przerwa świąteczna od 6. do 11. kwietnia :)

**Niebiosa stroją się w błękit,
A w środku słońce złociste
Promieniącemi ramiony
Sięga po własny swój obraz
Ku jasnej głębi jeziora.
A kiedy chmurka śnieżysta,
Ostatnia z siostrzyc, zbłąkana,
Złoty mu uśmiech na chwilę
Przysłoni skrzydłem przelotnym,
Słońce gorętszy całunek
Składa na własnym odbiciu
I zlewa razem się z falą
W jedną, jedyną melodię
Wiosny.**

Jan Kasprowicz

SCRAPBOOKING ♥

CO TO JEST SCRAPBOOKING ?

Scrapbooking w swoim pierwotnym znaczeniu to **sztuka dekorowania wspomnień**. Termin ten obejmował głównie zajęcie dekorowania albumów z pamiątkami rodzinnymi z pomocą charakterystycznie powycinanych kolorowych kartek. Obecnie scrapbooking obejmuje nie tylko **dekorowanie albumów**, lecz także **zaproszenia czy kartki okolicznościowe**. Dekoracji papierem poddaje się także przeróżne pojedyncze zdjęcia czy pamiątkowe listy.

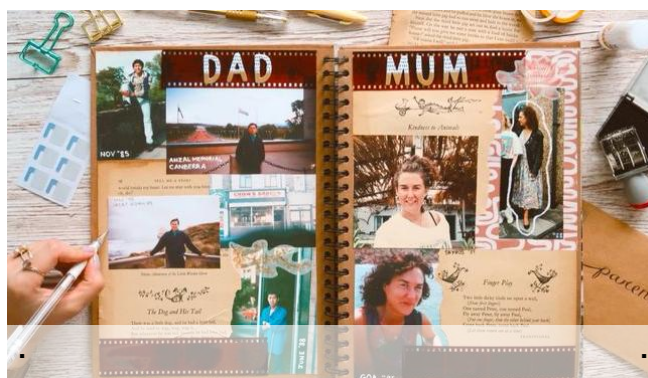
SCRAPBOOKING- JAK ZACZAĆ, POTRZEBNE MATERIAŁY:

Sprawdź, czy masz w swoich szufladach produkty z poniższej listy i zapisz te, których Ci brakuje:

- nożyczki
- zdjęcia
- kolorowy papier do scrapbookingu
- klej
- taśmy
- naklejki
- wstążki
- stemple
- wycinki z gazet
- pieczątki
- kolorowe markery

GDZIE MOŻNA WYKORZYSTAĆ SCRAPBOOKING?

Techniki scrapbookingu można wykorzystać w dekoracji wielu prac. Ozdobne wycinki papieru świetnie sprawdzą się np. do dekoracyjnego pakowania prezentów czy wystawnych zaproszeń. To gdzie wykorzystasz technikę zdobienia papieru, zależy wyłącznie od Twojej wizji i wyobraźni! Warto pamiętać, że scrapbooking ma wymiar nie tylko estetyczny. Albumy ze zdjęciami, które dodatkowo są pokryte ozdobnym materiałem, lepiej zabezpieczają fotografie przed zniszczeniem.



Niesamowity Piotr

czyli czas na jazz!

Witajcie drodzy czytelnicy Szkolnego Mix! Czas od stycznia minął niesamowicie szybko! W tym wiosennym numerze, chciałbym przedstawić wam pewną postać, niesamowicie kultową dla polskiego jazzu, która zagrała pod koniec lutego koncert w swoim trio w Andrychowie zorganizowany przez **Klub Jazzowy 69**, na który z wielką chęcią pojechałem.

Piotr Wyleżół-bo tak ma na imię owa postać- „jest absolwentem Akademii Muzycznej w Katowicach na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w klasie fortepianu Wojciecha Niedzieli. Od 2007 roku prowadzi klasę fortepianu jazzowego na Akademii Muzycznej w Krakowie. Od 2011 roku doktor sztuki. W wieku 10 i 11 lat z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii w Rybniku grał koncerty fortepianowe Mozarta i Beethovena. Karierę na scenie jazzowej rozpoczął w okresie studiów, w zespołach m.in. Janusza Muniaka, Jarka Śmietany i Marka Bałaty. Od początku swojej działalności artystycznej jest liderem własnego trio. Był nominowany do nagrody Fryderyk 2010 w kategorii Jazzowy Album Roku. Podczas dotychczasowej kariery współpracował z: Billy Hartem, Edd Schullerem, Januszem Muniakiem, Tomaszem Szukalskim, Jarosławem Śmietaną, Tomaszem Stańko, Janem Ptaszynem Wróblewskim, Grzegorzem Nagórskim, Andrzejem Cudzichem, Adamem Pierończykiem, John Purcellem, Urszulą Dudziak, Ewą Bem, Steve Loganem, Janis Siegel. Od 2005 roku współpracował z Nigelem Kennedym, biorąc udział w jego autorskich projektach, a także koncertach muzyki klasycznej, m.in. jako klawesynista w repertuarze J.S. Bacha czy A. Vivaldiego.”

W świecie muzyki „jest obecny” już ok. 20 lat i ma na swoim koncie takie sukcesy jak I nagroda na Festiwalu Standardów Jazzowych w Siedlcach z zespołem Piotr Wyleżół/Adam Palma Quartet czy zakwalifikowanie do grona dziesięciu finalistów światowego konkursu pianistów jazzowych w Paryżu : „Martial Solal International Jazz Piano Competition” w 2002 roku.

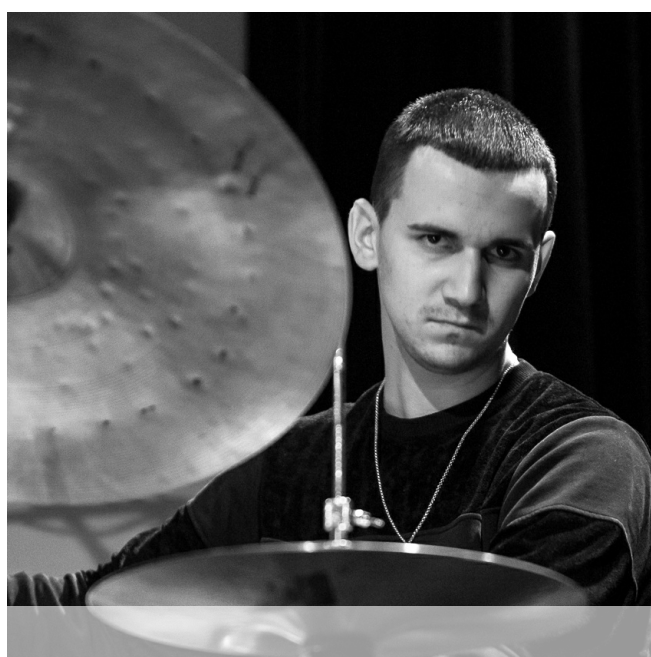
We wstępie wspominałem o koncercie jego trio na początku tego roku w Andrychowie, więc troszkę o tym wydarzeniu. W skład International Trio (Międzynarodowego Trio) Piotra wchodzi **kontrabasista Michał Barański** oraz **perkusista David Hodek**.

„**Michał Barański** – kontrabasista i gitarzysta basowy. Bez wątplenia jeden z najwybitniejszych i najbardziej rozchwytywanych basistów w Polsce. Urodził się w 1984 roku. Jest absolwentem Wydziału Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Już jako czternastolatek został zauważony na warsztatach muzycznych przez amerykańskiego klarncistę Brada Terry. Wraz z pianistą Mateuszem Kołakowskim i perkusistą Tomaszem Torrese weszli w skład kwartetu Terry’ego, wielokrotnie koncertując w USA i zdobywając szlify u źródeł jazzu. Jest laureatem nagrody Grand Prix, którą otrzymał na 40. festiwalu Jazz Nad Odrą w kategorii zespołowej. Aniołek Jazzowy na Bielskiej Zadymce Jazzowej przypadł mu w 2005 roku. Otrzymał też główną nagrodę Swingujący Kruk na III Hot Jazz Spring w Częstochowie. Wraz z zespołem Triology (Mateusz Kołakowski – fortepian, Tomasz Torres – perkusja) zajęli IV miejsce na Międzynarodowym Konkursie Zespołów Jazzowych Jazz Hoeliaart w Belgii. Od lat współpracuje z całą czołówką polskiej sceny jazzowej, a także artystami światowego formatu jak Bennie Moapin, Dan Tepfer i wielu innych.”



David Hodek - „fenomenalny, zjawiskowy 22-letni perkusista dorastający w Nowym Jorku, regularnie przemierzający się pomiędzy Budapesztem a Los Angeles.

W wieku czterech lat przyjaciele dziadka namówili go do gry na perkusji w zespole bluesowym, który występował na festiwalach na Słowacji i Węgrzech. W 2006 roku założył grupę V4JAZZ (zespół gwiazdorski złożony z najmłodszych talentów z krajów wyszehradzkich Słowacji, Polski, Węgier i Czech), z którym występował także rok później. W 2008 roku wraz z profesjonalnymi muzykami założył Hodek Dávid Band (HDB), z którym wydał swój debiutancki album *The First*. W wieku dwunastu lat austriackie biuro muzyczne ogłosiło Hodka „Talentem Roku” (nagroda Hansa Kollera) 2009. W 2015 roku występował gościnnie w big bandzie Gustava Bromma . Można go usłyszeć na płytach z Rado Tarišką, Eugenem Vizvárym, Brigitą Szelidovą, Pavolem Berezą i Eugenem Botošem. W 2017 roku odbył tournée po Europie z trio Soweto Kinch ; festiwalowy występ Leibniza Jazz Festival był transmitowany w radiu na całym świecie.” Reasumując, trio Piotra spisało się doskonale! Zanim się obejrzałem, już minęły 2 godziny słuchania nietypowego jazzu. Gorąco Was zachęcam abyście choćby na chwilę zatrzymali się w ogromnym, muzycznym świecie i znaleźli swoje miejsce wśród tysiąca gatunków muzyki! Z mojej strony to tyle. Zbliżają się Święta Wielkanocne, więc życzę wam wszystkim, abyście ten czas spędzili w rodzinnym gronie i aby Zmartwychwstały Chrystus dodawał otuchy i radości! Do „zobaczenia” za miesiąc! *Franek*



NARESZCIE WIOSNA

Magdalena Nycz

Pierwszy dzień kalendarzowej wiosny zaczyna się 21 marca, a kończy się 21 czerwca.

Z nową porą roku, która symbolizuje odradzające się życie, związanych jest wiele tradycji.

Jedną z tradycji jest topienie lub palenie marzanny:

Zwyczaj ten wywodzi się ze słowiańskich wierzeń pogańskich i związany był kiedyś z Jarymi Godami, czyli cyklem obrzędów przypadających na czas równonocy wiosennej.

Jedną z tradycji jest topienie lub palenie marzanny:

Zwyczaj ten wywodzi się ze słowiańskich wierzeń pogańskich i związany był kiedyś z Jarymi Godami, czyli cyklem obrzędów przypadających na czas równonocy wiosennej.

Pierwsze oznaki wiosny: to między innymi przebiśniegi, krokusy i pierwiosnki. Pojawiają się wtedy pąki na drzewach i krzewach. Przylatują ptaki do Polski oraz zwierzęta budzą się ze snu zimowego. Temperatura się podwyższa, a dzień staje się dłuższy, przez co noc jest krótsza.



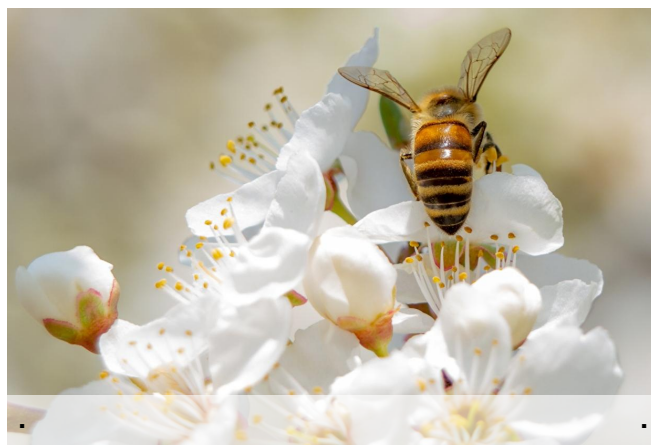
Tradycje dziś:

Zamiast Jarych Godów mamy Wielkanoc. Jednak dawne tradycje i zwyczaje przetrwały pomimo działania kościoła. Wciąż dobrze się bawimy, obchodząc Śmigus Dyngus, a całe rodziny, zwłaszcza dzieci, wybierają się w pierwszy dzień wiosny, by utopić Marzannę.

Dzień wagarowicza to bez wątpienia ulubione święto większości uczniów, a jego dodatkową zaletą jest to, że przypada w pierwszy dzień wiosny, czyli 21 marca.

Pierwsze oznaki wiosny: to między innymi przebiśniegi, krokusy i pierwiosnki. Pojawiają się wtedy pąki na drzewach i krzewach. Przylatują ptaki do Polski oraz zwierzęta budzą się ze snu zimowego. Temperatura się podwyższa, a dzień staje się dłuższy, przez co noc jest krótsza.

Wiosenne przysłowia: W marcu jak w garncu. W kwietniu gdy pszczoła jeszcze nieruchliwa, mokra wiosna zwykle bywa.



DZIEŃ BARBIE :)



Barbie, bo o niej mowa, jak przystało na prawdziwą ikonę popkultury, doczekała się swojego święta, który przypada **9 marca**. Barbie jest najbardziej znaną lalką na świecie i nie tylko bo możemy również śledzić życie Barbie w kultowych filmach np. "Barbie i diamentowy pałac. Ten dzień jest szczególnie ważny dla młodszy odbiorców, ale na pewno znajdą się osoby w starszym wieku. Tym roku święto Barbie jest szczególnie wyjątkowe, ponieważ, Barbie obchodzi 60 lat!!!



Ciekawą informacją, która zaskoczy niemal każdego nasza bohaterka tak naprawdę ma na imię - Barbara Millicent Roberts. Styl Barbie na całym świecie śledzi ponad 2 miliony ludzi, czyli bardzo dużo. Do dzisiaj lalka Barbie jest uznawana za najbardziej sprzedającą się zabawkę.

Kornelia Adamczyk



Barbie jest inspiracją dla wielu dziewczyn, nie tylko z charakteru, ale najbardziej z stylu ubierania. Lalka Barbie po pewnym czasie zaczęła tworzyć lalki z różnymi chorobami np. Inwalida inaczej osoba na wózku inwalidzkim. Przez to wydarzenie dzieci z niepełnosprawnością czuły się lepiej, ponieważ ich przyjaciółka była taka sama jak ich właścicielka. Barbie stworzyła Ruth Handler, żona współwłaściciela firmy Mattel i późniejsza prezes tej firmy. Barbie miała przez te wszystkie lata wiele twarzy, imion, przyjaciół i członków rodziny. Lalka stała się ikoną, inspiracją dla artystów i jest rozpoznawana na całym świecie.



Literackie popisy naszych uczniów

Wtorek 14 luty 2023

Kochany pamiętniku.

Dzisiejszy dzień był udany. Mimo, że nic nie dostałam na walentynki to i tak było cudownie. Wtorek to mój ulubiony dzień tygodnia jeśli chodzi o lekcje. Mamy ich mało i przeważnie nie ma zadań domowych. Wstałam dzisiaj o ósmej, ponieważ mamy nieco później.

Zaczęliśmy od mojej ulubionej lekcji, czyli języka polskiego. Minęła szybko - jak zawsze. Jeszcze na przerwie powtarzałam biologię, a to dlatego, że pisałam ten zaległy sprawdzian, na który bardzo długo się uczyłam i chciałam dostać piątkę. Jak się później okazało, dostałam ją. Następną lekcją był język niemiecki. Nie przepadam za nim, ale i tak uzupełnialiśmy ćwiczenia, więc było spoko. Potem mieliśmy wf. Całą pierwszą lekcję była mordercza rozgrzewka, wszyscy ledwo żyli. Na szczęście zadzwonił dzwonek. Na następnej lekcji był tor przeszkód, osoby które go nie robiły, mogły odpoczywać na ławce, więc mi się udało. Po wf- ie mogliśmy już wracać do domu.

Kiedy weszłam do domu od razu przywitałam się z mamą i Paksem. Następnie poszłam poleżeć i zjadłam obiad. Dzisiaj był kurczak.

Jakiś czas przesiedziałam na komórce. Po południu wzięłam się do nauki i książek. Wieczorem jak zawsze rozmawialiśmy w kuchni i jedliśmy kolację.

Jak się okazuje walentynki mogą być udane bez kartek, serduszek i prezentów.

Emilia Wadoń



Mój ulubiony dzień w szkole

Najbardziej ze wszystkich dni tygodnia lubię piątek. Wtedy też odbywają się moje ulubione lekcje: informatyka, muzyka i język polski. W tym dniu nie ma matematyki i przyrody. W poprzedni piątek mieliśmy odwołaną informatykę i pomimo, że mogłam spać dłużej trochę żałowałam, że tej lekcji nie było.

Na lekcji języka polskiego mieliśmy dyktando. Niestety napisałam go bardzo słabo i moja mama była na mnie bardzo zła. Na szczęście lekcja muzyki była mniej stresująca. Uczyliśmy się o instrumentach melodycznych i nie melodycznych. Na koniec lekcji muzyki odgrywaliśmy melodię zespołu Queen, a na zadanie domowe dostaliśmy polecenie wykonania instrumentu niemelodycznego.

Mam nadzieję, że następny piątek będzie lepszy.

Anna Esveld

Jak wygląda mój dzień?

Mój dzień rozpoczyna się o 6.30 rano. Wtedy wstaję do szkoły, jem szybkie śniadanie. O 7.30 ubieram się i wychodzę do szkoły. W szkole pomiędzy lekcjami mamy przerwę na obiad. Lekcje w każdy dzień kończą się o różnych porach. Po powrocie do domu jeśli jestem głodny, to coś zjadam. Później chwilę odpoczynku i biorę się za obrabianie zadań. Po skończonych zadaniach mam wolny czas dla siebie. Około 18.00 jem kolację. Kładę się spać około godziny 21.00, czasem później 😊

Kacper Szumlak



Jak co dzień, wstaję o 6 rano. Po porannej toalecie idę się ubrać, potem mogę sobie coś zjeść. Na śniadanie zazwyczaj jem tosty z ketchupem. Po zjedzeniu posiłku patrzę czy wzięłam wszystkie zeszyty i przybory, aby upewnić się czy niczego nie zapomniałam. Potem poszedłem do szkoły, cieszyłem się z tego powodu, ponieważ mieliśmy dwie godziny wychowania fizycznego. Na zajęciach graliśmy w zbijaka i w piłkę nożną. Po powrocie ze szkoły zjadłem sobie bułkę z serem oraz poszedłem się przebrać na trening piłki nożnej. Mecz rozgrywaliśmy z drużyną z Kóz. Po meczu zjadłem pyszną kolację, później poszedłem się kąpać i położyłem się do łóżka. Tak wyglądał mój dzień.

Antoni Habdas

Przygoda z boa dusicielem

Tego dnia o mało co nie zasnęłam do szkoły. Przez wyłączony budzik przegapiłbym najlepszy dzień w roku.

Dzisiaj wszystkie lekcje były odwołane, ponieważ odwiedził nas pan Mieczysław, który przywiózł ze sobą: trzy boa dusiciele, dwa krokodyle oraz jednego tajemniczego kameleona. Wszyscy uczniowie zgromadzili się w sali gimnastycznej i wzięli udział w lekcji biologii. Pan Mieczysław pokazał nam już prawie wszystkie zwierzęta i gdy chciał wyjąć ostatniego, wtedy głośno zawołał, że nie ma Bolka, czyli boa dusiciela.

Na sali zrobił się wielki chaos. Dziewczyny zaczęły krzyknąć ze strachu. Chłopaki ruszyli na poszukiwania zbiega.

Nagle pan Mieczysław odebrał telefon z informacją od żony, że Bolek został w domu. Wszyscy z ulgą odetchnęli. Ten dzień na długo zostanie w mojej pamięci.

Nikodem Dąbrowski

Proste i smaczne przepisy na Wielkanoc

Mazurek z masą korówkową

Ciasto kruche: 300 g mąki pszennej, 150 g masła (lub margaryny), 80 g cukru pudru, 1 jajko (rozmiar M)

Dodatkowo: ok. 180 g dżemu, najlepiej kwaskowatego (np. malinowy, z owoców leśnych), 1 puszka masy krówkowej (400 lub 500g) lub puszka słodkiego mleka skondensowanego, migdały w płatkach, ok. 30 g czekolady, suszone morele do dekoracji

Wykonanie:

Jeśli mamy puszkę mleka skondensowanego słodzonego, należy włożyć ją do wąskiego, ale wysokiego garnka. Zalać wodą, aby woda przykryła puszkę i gotować 3 godziny (puszkę o pojemności 500 g) lub 2,5 godziny (puszkę o pojemności 400 g). Od zagotowania wody, gotować dalej na małej mocy palnika (aby woda tylko „mruwała”). Następnie wyciągać puszkę w wody i pozostawić do ostygnięcia.

Z podanych składników na ciasto kruche zagnieść jednolite ciasto, ręcznie lub przy użyciu robota kuchennego.

Owinąć w folię spożywczą i wstawić do lodówki na ok. 1 godzinę.

Ciasto chwilę zagnieść, aby zmiękło. Następnie rozwałkować na duży placek, od razu na papierze do pieczenia.

Placek przyciąć, aby powstał prostokąt (u mnie o wymiarach 35x 32 cm). Ciasto, razem z papierem do pieczenia, przełożyć na dużą blachę.

Z resztek ciasta uformować wałeczki i zrobić brzeg. Dżem przetrzeć przez sitko, aby pozbyć się pestek i rozsmarować na cieście.

Piec w nagrzanym piekarniku ok. 25 minut w temperaturze 180°C, grzałka góra- dół, aż brzegi się zarumienią. Blachę z ciastem wyciągnąć na blat i pozostawić do ostygnięcia.

Masę krówkową rozmieszać łyżką w miseczce, aby zrobiła się gładka i miękka. Następnie rozsmarować ją na cieście i udekorować mazurka według uznania.

Jajka faszerowane pieczarkami

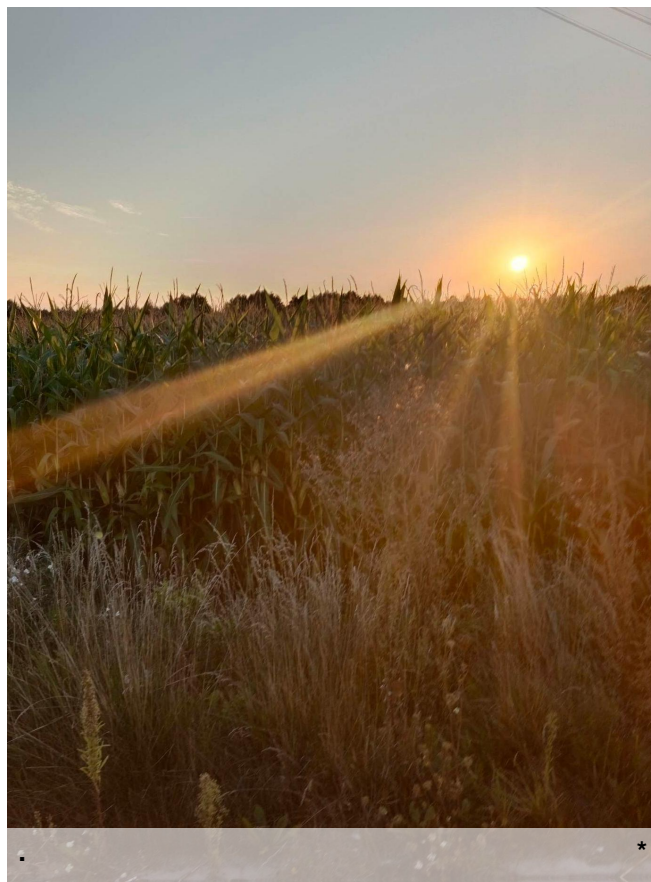
składniki: 10 jajek, 50 dag pieczarek, cebula, majonez, pieprz, sól, olej, szczypiorek

Jajka gotujemy na twardo (ok. 8 min), następnie po ostudzeniu kroimy wzdłuż i wydrążamy żółtko. Na patelni na odrobinie oleju podsmażamy starte pieczarki oraz pokrojoną w kostkę cebulę.

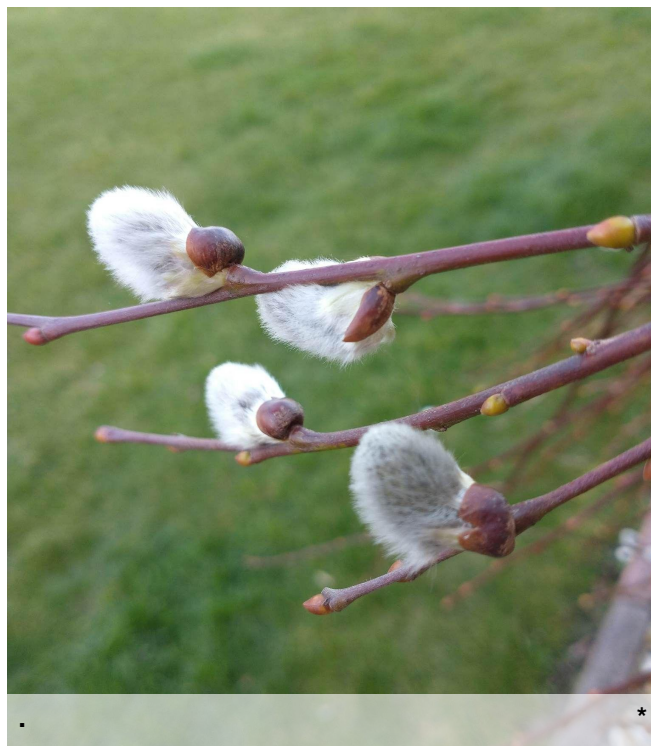
Z żółtek oraz usmażonych pieczarek wyrabiamy jednolitą masę, dodając majonez. Nakładamy do białek i dekorujemy posypanym szczypiorkiem.

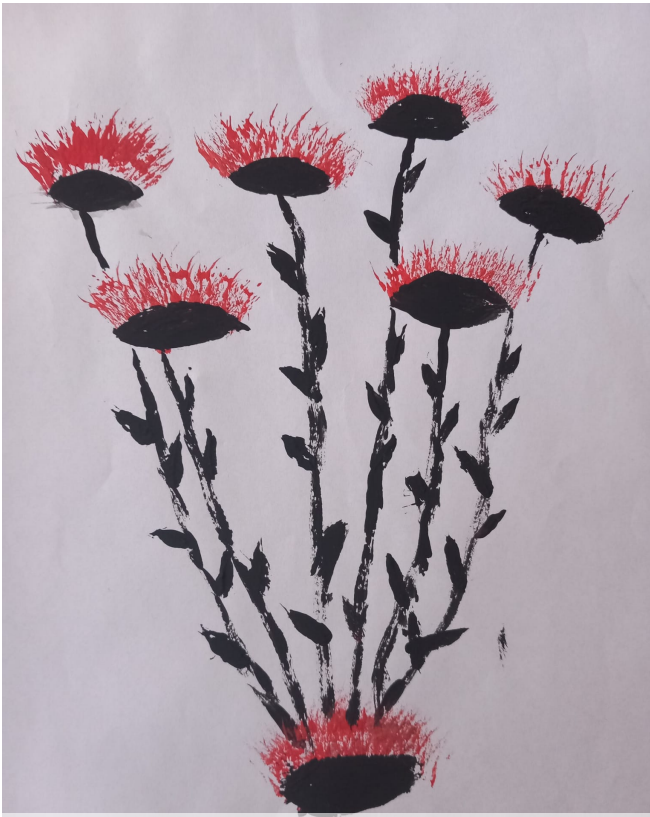


Przebudzenie wiosny !



Hubert H.





Roksana Wanat



RW

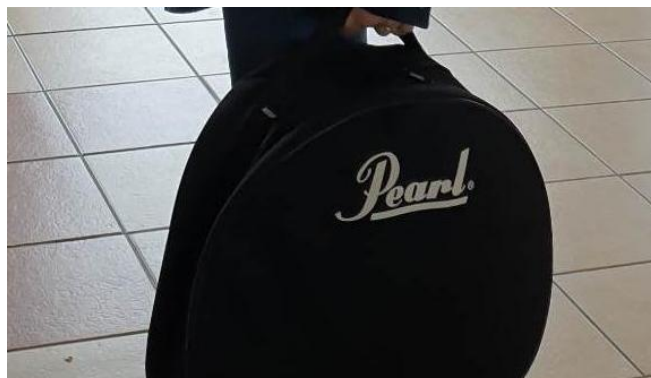
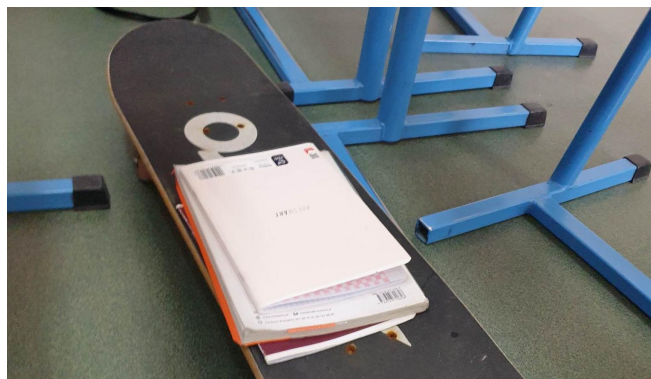


RW



Dzień bez plecaka

Jak to zwykle bywa w pierwszy dzień wiosny w każdej szkole wiele się dzieje. W naszej szkole również. Samorząd uczniowski, chcąc uczcić ten piękny dzień - 21 marca, zorganizował dla uczniów naszej szkoły "Dzień bez plecaka". Każdy mógł wykazać się swoją kreatywnością. Pomysły były różne np. lodówki, walizki, wózki sklepowe, chlebaki, wózki dla lalek, koszyki, deskorolki. Wprawiło to wielu w dobry nastrój, bo przecież wiosna kojarzy się z dobrym nastrojem. Wszyscy w szkole dobrze się bawili.



Ze szkolnego, sportowego podwórka...

Na sportowo !
Udział naszych uczniów w gminnych zawodach w mini piłkę siatkową.

10 marca w Kęckiej "trójce" odbyły się igrzyska dzieci i młodzieży w mini piłkę siatkową. Naszą szkołę reprezentowali chłopcy z klas 4-6. Niestety nie znaleźliśmy się na podium lecz godną postawą, walką na boisku i zaangażowaniem chłopcy zasługują na pochwałę. Na łamach Szkolnego Mix'a przyrzekamy, iż szlifujemy formę i za rok podium będzie nasze!



Natomiast 23 marca w zawodach piłki siatkowej chłopców rywalizowali nasi ósmoklasiści, którzy z tą dyscypliną zetknęli się tylko na zajęciach wychowania fizycznego a potrafili stawić czoła drużynom wzbogaconym o zawodników klubowych. Świetnie spędzony czas i mnóstwo dobrej gry, zabawy i nowych znajomości. Ostatecznie zajmujemy czwarte miejsce!



Wielkanocny pacierz

Jan Twardowski

Nie umiem być srebrnym aniołem –
ni gorejącym krzakiem –
tyle Zmartwychwstań już przeszło –
a serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami –
tyle już Alleluja –
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy
jak na koślawej fujarce –
żeby choć papież spojrział
na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
przez chmur zabite wciąż deski –
uśmiech mi Swój zesłała
jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy lzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy –
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na rękę
sumienia wywróci podszewkę –
serca mojego ocali
czerwoną chorągiewkę.

***Najpiękniejsze, świąteczne życzenia wielkanocne
składamy od serca
wszystkim naszym Czytelnikom.***

*Obfitych łask i błogosławieństw
od Chrystusa Zmartwychwstałego
oraz pełnych pokoju, radości
Świąt Wielkanocnych z radosnym „Alleluja”*

życzy Redakcja

